

Sygn. akt IX C 299/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Słupsku IX Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Leszkiewicz

Protokolant: Tomasz Bajek

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2016 roku w Słupsku

na rozprawie sprawy

z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. Oddała powództwo,

II. nie obciąża powoda M. W. (1) nieuiszczonymi kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego pozwanego.

Sygn. akt IX C 299/14

UZASADNIENIE

Powód **M. W. (1)**, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem komunikacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 grudnia 2012r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej powód upatrywał w okoliczności, iż pojazd prowadzony przez kierującą posiadał w chwili zdarzenia ważną polisę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego wykupioną w Towarzystwie (...) S.A. w W.. W uzasadnieniu pozwu powód wywodził, iż w wyniku kolizji do jakiej doszło w dniu 14 sierpnia 2011r. doznał poważnych wielonarządowych obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo – mózgowego, krwiaka podtwardówkowego, złamania kości ciemieniowej po stronie prawej, złamania ścian zatoki klinowej, złamania żeber tylnych, złamania obu kości piszczelowych, w wyniku czego został hospitalizowany na oddziale intensywnej opieki medycznej z objawami niewydolności oddechowej i w stanie śpiączki. Następstwem tego wypadku było długotrwałe cierpienie fizyczne i psychiczne powoda. Powód przyznał, iż w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, jednak mimo tej okoliczności, w jego ocenie to na kierującej pojazdem spoczywał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Zlekceważenie przez kierującą pojazdem zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego było równoznaczne z naruszeniem obowiązujących przepisów i implikowało obarczenie jej odpowiedzialnością za zdarzenie drogowe, w którym ucierpiał powód. W toku procesu powód oświadczył, iż przyczynienie się jego osoby do spowodowania wypadku winno być ocenione w granicach 20-30% /k. 157 akt/.

Pozwana **Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**, reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na

swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana zaprzeczyła, iż jest zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej przez powoda w ramach niniejszego procesu, albowiem odpowiedzialność ubezpieczyciela została wyłączona wobec wystąpienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy powoda za spowodowanie zdarzenia szkodowego. Pozwana wskazała, iż w toku postępowania likwidacyjnego ustaliła, że powód będąc w stanie nietrzeźwości z nieznaną przyczyną zszedł z chodnika na jezdnię, po czym wtargnął pod najeżdżający samochód. Powyższa okoliczność została potwierdzona zeznaniami świadków zdarzenia złożonymi w postępowaniu karnym, zakończonym wydaniem postanowienia Prokuratury Rejonowej w Słupsku o umorzeniu śledztwa (sygn. akt 2Ds 1803/11). Ustosunkowując się do żądania pozwu, pozwana podniosła, iż w jej ocenie kwota zadośćuczynienia jakiej domaga się powód jest zawyżona w stosunku do aktualnych warunków bytowych społeczeństwa oraz stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych powoda. Pozwana zakwestionowała również żądanie powoda w zakresie zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych wskazując, iż te mogłyby zostać naliczone jedynie od daty wyrokowania.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 14 sierpnia 2011r. około godziny 18.00 w D. na ulicy (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowany został poruszający się pieszo M. W. (2).

Samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) prowadzony był przez K. N.. Współwłaścicielami pojazdu są D. N. i A. N.. Na dzień zdarzenia pojazd ten posiadał umowę w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów OC zawartą z pozwaną.

Bezsporne, a ponadto : akta szkody nr 1045375/BL, akta śledztwa (...);

W wyniku zdarzenia M. W. (2) doznał wielonarządowych obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo – mózgowego, krwiaka podtwardówkowego, złamania kości ciemieniowej po stronie prawej, złamania ścian zatoki klinowej, złamania żeber tylnych, złamania obu kości piszczelowych, w wyniku czego został hospitalizowany na oddziale intensywnej opieki medycznej z objawami niewydolności oddechowej i w stanie śpiączki. Powód przebywał w szpitalu przez okres 14 dni. Po wypisie ze szpitala powód przez przeszło rok zamieszkiwał u swojej siostry, która sprawowała nad nim opiekę. W okresie rekonwalescencji powód korzystał z leczenia na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. z rozpoznaniem przykurczu stawów kolanowych po złamaniu obu kości piszczelowych. Podczas leczenia zastosowano u powoda leczenie farmakologiczne, zalecono przyjmowanie leków przeciwbólowych oraz skierowano na rehabilitację.

Dowód: dokumentacja medyczna – k. 11-14, zeznania świadka B. L. – k. 120-121, przesłuchanie powoda;

Badanie pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzone w dniu wypadku o godzinie 18.32 i 19.00 wykazało, iż kierująca pojazdem K. N. była trzeźwa.

Badanie morfologiczne krwi powoda pobranej w dniu wypadku o godzinie 22.15 wykazało, iż pozostawał on pod wpływem alkoholu w stężeniu 1,56 promila.

Dowód: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwem wzorcowania aparatu – k. 2-3, opinia kryminalistyczna nr (...) wraz z protokołem pobrania krwi – k. 45-46 akt 2Ds1803/11;

Na kołach jezdnych, elementach układu zawieszenia oraz w układzie kierowniczym i hamulcowym pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) nie ujawniono uszkodzeń, które istniejąc przed wypadkiem mogłyby mieć wpływ na jego powstanie i przebieg.

Dowód: opinia kryminalistyczna nr (...)– k. 37-42 akt 2Ds1803/11;

K. N. kierująca samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) prowadziła pojazd z prędkością nie przekraczającą prędkości dozwolonej w miejscu wypadku.

Sposób ruchu poruszającego się po chodniku M. W. (2) mógł sugerować kierującej, że pieszy widząc nadjeżdżający samochód zaniechał przejścia przez jezdnię.

Pieszy od chwili zejścia z chodnika do chwili potrącenia przez samochód przebywał na jezdni przez około 1,1 sekundy. Czas niezbędny do zatrzymania samochodu poruszającego się z prędkością około 40 km/h wynosił około 3 sekundy. Porównanie czasów przebywania pieszego na jezdni i czasu niezbędnego do zatrzymania samochodu świadczy o tym, że pieszy wszedł na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd w sposób noszący znamiona „wtargnięcia na jezdnię”. Nadto pozostający pod wpływem alkoholu pieszy wszedł na jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Dowód: opinia biegłego T. O. – k. 140-147;

Przed wypadkiem M. W. (2) leczył się psychiatrycznie z uwagi na doznany uraz płata czołowego mózgu. Powód jest osobą niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym.

Dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 16, dokumentacja medyczna leczenia psychiatrycznego – k. 17-20 akt;

Sąd zważył:

W niniejszej sprawie bezspornym był fakt, iż pojazd mechaniczny kierowany przez K. N. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie pozwanej. Niekwestionowany był udział tegoż pojazdu w zdarzeniu drogowym z dnia 14 sierpnia 2011r. oraz udział powoda w przedmiotowej kolizji. Bezsporną kwestią były również obrażenia doznane przez powoda w wyniku wypadku, szczegółowo opisane w dokumentacji medycznej leczenia szpitalnego.

Kwestią sporną pozostawała natomiast odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela za zdarzenie, z którego powód wywodzi swoje roszczenia. Pozwane Towarzystwo (...) wskazało bowiem, iż wedle poczynionych w toku postępowania likwidacyjnego ustaleń brak jest jakichkolwiek dowodów by dowieść, iż kierująca pojazdem marki S. (...) o nr rej.(...) w jakikolwiek sposób przyczyniła się do zaistnienia tego wypadku lub mogła go uniknąć.

Z uwagi na treść powyższych zarzutów w zakresie kognicji Sądu pozostawało ustalenie czy ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wypadek, na skutek którego ucierpiał powód, a w przypadku uznania odpowiedzialności pozwanej dokonanie oceny zasadności zgłoszonych przez powoda roszczeń.

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarta z współwłaścicielami samochodu, którym kierowała K. N.. Zgodnie bowiem z art. 822§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela od odpowiedzialności cywilnej konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t. dalej u.b.o.), zgodnie z treścią którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Natomiast zgodnie z dyspozycją art. 35 u.b.o. ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Zauważyć należy, iż przepisy powyższe odwołują się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego, których status określany jest w myśl przepisów prawa cywilnego. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest zatem determinowany przez zakres odpowiedzialności sprawcy szkody.

W myśl dyspozycji art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu jest oparta na zasadzie ryzyka i stanowi odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę. Z kolei kierujący pojazdem mechanicznym, który nie jest jego posiadaczem w rozumieniu art. 415 k.c. odpowiada za wyrządzoną szkodę na zasadzie winy.

Kwestia określenia zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela pozostaje w rozpoznawanej sprawie doniosła o tyle, że warunkuje przyjęcie postawy prawnej badania i rozpoznania podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody. Przyjmuje się bowiem, że w zależności od podstawy odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, dla przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego niezbędne jest ustalenie jego zawinienia (gdy zobowiązany odpowiada na zasadzie winy), albo ustalenie niezgodnego z prawem zachowania poszkodowanego (gdy zobowiązany odpowiada na zasadzie ryzyka).

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, K. N. kierująca pojazdem o nr rej. (...) nie była jego właścicielką. Z zeznań złożonych przez nią w toku postępowania karnego wynika, iż pojazd, którym się poruszała stanowi współwłasność jej brata D. N. i A. N..

W świetle art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym pojazdu mechanicznego jest jego właściciel, współwłaściciel i każda inna osoba, której faktyczne władztwo nad pojazdem odpowiada treści prawa własności. Posiadaczem zależnym jest natomiast osoba, która włada pojazdem należącym do innej osoby na podstawie zawartej z nią umowy, mając pełną swobodę w dysponowaniu nim co do sposobu, czasu i miejsca jego użycia. Posiadaczem pojazdu nie jest natomiast dzierżyciel, który kieruje pojazdem w imieniu posiadacza, czy też osoba, która uzyskała władztwo prekaryjne.

W wyroku z dnia 20 maja 1972 r. II CR 109/72, [w:] LEX nr 7091, Sąd Najwyższy stwierdził, że oddanie pojazdu mechanicznego innej osobie na jej własny rachunek i niebezpieczeństwo wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy oddanie to następuje z jednoczesnym pozbyciem się przez właściciela wszelkiego wpływu na ruch tegoż pojazdu i w warunkach umożliwiających innej osobie jego eksploatację w nieograniczonym zakresie. Ma to miejsce np. w przypadku umowy dzierżawy lub użytkowania, gdy osoba, której oddano pojazd mechaniczny, ma całkowitą swobodę w dysponowaniu tym pojazdem, osiąganie z tego korzyści i ponoszenie wszelkich kosztów. Jeżeli natomiast oddanie nastąpiło w ramach umowy najmu, którą właściciel pojazdu zobowiązał się do przeprowadzenia we własnym zakresie w czasie trwania tej umowy remontów samochodu i zaopatrywania go w paliwo, zastrzegając jednocześnie sposób używania samochodu to właściciel samochodu nie będąc pozbawiony wpływu na ruch pojazdu ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu z tytułu ryzyka w oparciu o przepis art. 153 § 1 k.z. w związku z art. 152 § 1 k.z.

Przekładając powyższe spostrzeżenia na grunt niniejszej sprawy, posilując się dodatkowo zasadami logiki i doświadczenia życiowego zauważyć należy, iż powierzenie samochodu przez jego właściciela siostrze nie oznacza jeszcze faktycznej utraty władztwa nad pojazdem. Względ na powyższe skutkował przyjęciem, iż zobowiązane do naprawienia szkody Towarzystwo (...) odpowiada na zasadzie ryzyka w rozumieniu art. 436 § 1 k.c.

Zauważyć przy tym należy, iż od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka podmiot, który występuje w charakterze gwaranta może uwolnić się tylko wykazując wystąpienie jednej tzw. przesłanek egzoneracyjnych, stypizowanych w art. 435 § 1 k.c.

Powołując się zatem na wyłączną winę poszkodowanego pozwana zobowiązana była wykazać, że zaistnienie zdarzenia szkodowego zostało wywołane wyłącznie przez zawinione zachowanie M. W. (2). Przy czym judykatura konsekwentnie przyjmuje, że wina poszkodowanego musi być wyłączną przyczyną szkody, aby zwalniała od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1969 r, II PR 576/68 [w:] LEX nr 983, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74 [w:] LEX nr 5026, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000

r., sygn. II CKN 1123/98 [w:] LEX nr 50888 oraz m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2015 r., sygn. V ACa 386/15 [w:] LEX nr 1936832).

W myśl treści art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego do wystąpienia szkody ma miejsce wobec stwierdzenia, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby określonych rozmiarów.

W rozpoznawanej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż to zachowanie powoda było jedyną i wyłączną przyczyną wywołania wypadku drogowego, na skutek którego ucierpiał. O zasadności tego stwierdzenia przesądziły dowody zebrane w przedmiotowym postępowaniu, a w szczególności opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych T. O., który na podstawie badań pomiarowych i śladów wypadku dokonał analizy zdarzenia z dnia 14 sierpnia 2011r. pod kątem oceny postępowania kierującego i pieszego według zasad ruchu drogowego.

W sporządzonej na zlecenie Sądu opinii biegły ustalił, iż K. N. kierująca samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) prowadziła pojazd z prędkością nie przekraczającą prędkości dozwolonej w miejscu wypadku. Sposób ruchu poruszającego się po chodniku M. W. (2) mógł sugerować kierującej, że pieszy widząc nadjeżdżający samochód zaniechał przejścia przez jezdnię. Pieszy od chwili zejścia z chodnika do chwili potrącenia przez samochód przebywał na jezdni przez około 1,1 sekundy. Czas niezbędny do zatrzymania samochodu poruszającego się z prędkością około 40 km/h wynosił około 3 sekundy. Porównanie czasów przebywania pieszego na jezdni i czasu niezbędnego do zatrzymania samochodu świadczy o tym, że pieszy wszedł na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd w sposób noszący znamiona „wtargnięcia na jezdnię”. Biegły podkreślił przy tym, iż pozostający pod wpływem alkoholu pieszy wszedł na jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Zarzuty do powyższej opinii wniosła strona powodowa wskazując na przyjęcie przez biegłego błędnych założeń co do wysokości stężenia alkoholu u powoda w chwili wypadku, pominięcia okoliczności dotyczących jego choroby psychicznej oraz przyjęcie założenia, że kierująca pojazdem prawidłowo zareagowała na sytuację na drodze, co w konsekwencji doprowadziło biegłego do błędnego wyliczenia drogi hamowania pojazdu.

Ustosunkowując się do powyższych zarzutów, biegły w opinii ustnej uzupełniającej złożonej na rozprawie mającej miejsce w dniu 20 lipca 2016r. podtrzymał wszystkie wnioski opinii pisemnej wskazując, iż poczynione przez niego ustalenia są o tyle wiarygodne, iż znajdują odzwierciedlenie w obliczeniach matematycznych i zasadach fizyki, a nie opierają się na percepcji świadków, która jest dalece zindywidualizowana.

W ocenie Sądu, dopuszczone w sprawie opinia biegłego została sporządzona rzetelnie i fachowo, a w związku z tym zasługuje na przymiot wiarygodności. Opinia ta została sporządzona w sposób obiektywny i pełny, a jej wydanie zostało poprzedzone wnikliwym zapoznaniem się z dokumentacją powypadkową. Sąd nie dopatrywał się w treści tej opinii żadnych nieścisłości, czy nieprawidłowości, tym bardziej, iż jej wnioski korespondowały ze złożonymi do akt sprawy aktami postępowania karnego, aktami szkodowymi, które nie były co do formy ani treści kwestionowane przez strony oraz zeznaniami świadków.

Sąd zważył, iż obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu swojego zachowania do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym szybkie reagowanie, obciążał po równi kierującą pojazdem jak i powoda. Zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym kierująca była zobowiązana do jazdy z dozwoloną prędkością, która winna być modyfikowana w miarę zmieniających się warunków atmosferycznych czy sytuacji na drodze, oraz do wzmożonej obserwacji z uwagi na jazdę w terenie zabudowanym. Pieszy zaś zobowiązany był do poruszania się po poboczu bądź wytyczonym chodniku, przy czym zabrania mu się przebiegania przez jezdnię oraz wkraczania na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód. Jednocześnie pieszy przed wkroczeniem na jezdnię, zobowiązany był do prawidłowej obserwacji drogi, dokonania oceny prędkości zbliżającego się pojazdu i odległości od niego. Wyłącznie od tej oceny pieszy powinien uzależnić swoje wkroczenie na jezdnię.

Zeznania świadków K. N., B. D. i P. T. złożone w toku niniejszego postępowania w sposób spójny określały zachowanie powoda mianem „wtargnięcia na drogę”, „zatoczenia się pod koła”. Powyższa okoliczność potwierdzona

została również w wyliczeniach biegłego, który stwierdził, że porównanie czasów przebywania pieszego na jezdni i czasu niezbędnego do zatrzymania samochodu świadczy o tym, że pieszy wszedł na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem, uniemożliwiając tym samym kierującej odpowiednio wczesną reakcję.

Okolicznością dodatkowo obciążającą powoda było pozostawanie w stanie upojenia alkoholowego. Z zeznań świadka Z. B. złożonych w ramach postępowania karnego wynika, iż powód na chwilę przed wypadkiem był „wyraźnie pijany” i siedząc na ławce nadal spożywał alkohol (vide: protokół przesłuchania świadka k. 74-75 akt 2Ds 1803/11). Powyższa okoliczność potwierdzona została również w zeznaniach świadka B. D., która już z daleka widziała, że powód się zatacza i zwracała uwagę kierującej na zachowanie wzmożonej ostrożności. Okoliczność, iż powód w chwili zdarzenia pozostawał pod wpływem alkoholu potwierdziły również badania kryminalistyczne krwi, które na godzinę 22.15 określały stężenie alkoholu na poziomie 1,56 promila. Powyższe ustalenia przeczą tezę strony powodowej, jakoby powód na chwilę przed zdarzeniem dopiero rozpoczynał spożywanie alkoholu i znajdował się w stanie względnej trzeźwości.

Zeznania złożone w ramach niniejszego postępowania przez świadków K. N., B. D. i P. T. okazały się pewne i spójne, co przesądziło o uznaniu ich za wiarygodne. Z kolei zeznania świadków Z. B. i P. K. złożone w ramach niniejszego postępowania okazały się nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego o tyle, że świadek Z. B. zasłaniał się niepamięcią spowodowaną chorobą, zaś P. K. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia.

Sąd ustalił zatem, iż na chwilę zdarzenia powód pozostawał w stanie nietrzeźwości w takim stopniu, że powinien był zdawać sobie sprawę z tego, że jego zdolność spostrzegania i motoryka mogą być zaburzone. Dodatkowo podkreślić należy, iż powód przechodził przez jezdnię w miejscu bez oznakowanego przejścia dla pieszych, a więc miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa nadjeżdżającym samochodom. Nie czyniąc tego sam naruszył zasadę ograniczonego zaufania w ruchu drogowym.

Wbrew stanowisku strony powodowej – Sąd nie stwierdził aby okolicznością łagodzącą była choroba psychiczna na którą od wielu lat cierpi M. W. (2). Jak wynika z dokumentacji medycznej leczenia psychiatrycznego powód cierpi na zaburzenia nastroju i osobowości na skutek doznanego urazu płata czołowego mózgu. Faktem znanym Sądowi z urzędu jest, iż tego typu urazy powodują charakteropatię osobowościową. Z kolei faktem notoryjnym jest, iż spożywanie alkoholu przy każdym schorzeniu neurologicznym w stopniu zwielokrotnionym nasila negatywne skutki jego działania. Powód w momencie wystąpienia zdarzenia niewątpliwie pozostawał w stanie nietrzeźwości, co mogło powodować u niego nie tylko zaburzenia wzrokowe czy ograniczenie zdolności spostrzegania ale przede wszystkim mogło mieć wpływ na zaburzenia koordynacji ruchów, czy trudności w utrzymaniu równowagi.

Wobec uznania powoda za wyłącznie winnego powstałej na jego osobie szkody, Sąd stwierdził wystąpienie przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) na zasadzie ryzyka i nie dopatrył się innych podstaw do obciążania pozwanej odpowiedzialnością za szkodę poniesioną przez M. W. (2).

Podkreślić należy, iż Sąd nie kwestionuje ogromu cierpienia jakich doznał powód, ani problemów życia codziennego, których aktualnie doświadcza, jednak w związku z jednoznaczną treścią opinii biegłego przyjąć należy, iż strona pozwana zdołała wykazać, że jedyną przyczyną szkody była wina poszkodowanego.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu w całości – o czym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy ortopedy - traumatologa i neurologa na okoliczność doznanych przez powoda obrażeń, jego aktualnego stanu zdrowia oraz rokowań na przyszłość. Sąd uznał, iż zgromadzony dotychczas w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na potrzebę jego uzupełnienia poprzez przeprowadzenie w/w dowodów. Nade wszystko jednak przeprowadzenie zgłoszonych dowodów pozostawało bez znaczenia dla istoty rozpoznawanej sprawy przez wzgląd, iż informacji niezbędnych dla rozstrzygnięcia dostarczyły już dowody dotychczas zgromadzone w sprawie – wobec stwierdzenia wystąpienia przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela.

O kosztach - punkcie II Sentencji wyroku - Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią których strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw, niemniej w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Art. 102 k.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy - stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu - nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu. Ocena Sądu jest tym zakresie suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. post. SN z 2 czerwca 2010 r., I PZ 2/10, LexPolonica nr 3027650, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 297, i z 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/02, Biul. SN 2012, nr 4, s. 7).

W przedmiotowej sprawie Sąd dokonując oceny sytuacji życiowej, majątkowej i bytowej powoda, a w szczególności uwzględniając okoliczność, iż nadal odczuwa on konsekwencje wypadku i wymaga dalszego leczenia oraz rehabilitacji – stwierdził, iż uzasadnionym będzie nie obciążanie powoda nieuiszczonymi kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego pozwanego.